

BRAWO BANK

Poradnik ekonomiczny dla najmłodszych



KONKURS WYGRAJ TABLET LUB IPODA



BRAWO BANK
W WERSJI NA TABLET
I SMARTFON!

WYGODNE
ZAKUPY
JAK LUBIMY PŁAĆCIĆ?

MARZENIA A POSTANOWIENIA

Aby realizować marzenia, potrzebujemy dobrego planu. Powinniśmy być też konsekwentni. Kasia i Kuba dużo o tym myśleli i już wiedzą, w jaki sposób osiągnąć cel (str. 7). Zarówno marzenia, jak i postanowienia mogą być różne. To nie tylko kupienie czegoś w sklepie, ale np. poprawienie ocen w szkole. Cokolwiek chodzi nam po głowie, przełom starego i nowego roku to doskonały moment, aby się nad tym zastanowić i stworzyć listę zadań do wykonania.

Od czego zacząć? Od świątecznych prezentów. Dzieci bardzo lubią je dostawać, ale warto pamiętać, że równie dużo radości daje obdarowywanie innych. Wiedzą to nasi bohaterowie, dlatego zamierzają kupić fajne upominki rodzicom. Z pomocą przychodzi im Detektyw Oszczędek, który podpowiada, jak mogą zdobyć potrzebne na podarki pieniądze. Będą organizować kiermasze rękodzieła i domowych wypieków (str. 4).

Zima to nie tylko Gwiazdka, święta, Nowy Rok i karnawał. To także długo wyczekiwane... ferie, do których warto przygotować się solidnie, zwłaszcza jeśli wyjeżdżamy. Jak zwykle świetnie sprawdzi się systematyczne planowanie, ale może się zdarzyć, że czasem trzeba podjąć spontaniczne działania. Tak było, gdy Kasia i Kuba, na krótko przed wyjazdem w góry, przypomnieli sobie o czymś istotnym. Wówczas do akcji wkroczył tata – Jan Ekspert – i rozwiązał problem, a przy okazji dzieci zobaczyły, jak wykonać przelew przez internet, korzystając ze swoich kont PKO Konto Dziecka (str. 12).

A jak wygląda przeciętny zimowy dzień naszych bohaterów? Chodzą do szkoły. Nic w tym dziwnego, gdyby nie fakt, że w ich szkole zapanowała ciekawa moda – na odblaski, w różnych kolorach i kształtach. Uczniowie noszą je przyczepione do plecaków, kurtek, a nawet czapek, dzięki czemu są lepiej widoczni na drodze (str. 16). To bardzo ważne, zwłaszcza zimą, kiedy na dworze szybko robi się ciemno. Może i w waszej szkole przyjmie się taka moda – spróbujcie.

W tym wydaniu „Brawo Banku” nie brakuje również gier i łamigłówek! Zimowe miesiące zapowiadają się interesująco!

W NUMERZE

3 UMIEM POZBYĆ SIĘ LENIA

Wywiad z Joanną Trzepiecińską.

4 PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ SIĘ OPŁACA

Zimowa lekcja przedsiębiorczości.

7 MARZENIA DO SPEŁNIENIA

Oszczędzanie na realizację marzeń.

8 MY SIĘ ZIMY NIE BOIMY!

Gry i zabawy.

10 JAK LUBIMY PŁACIĆ?

Różne sposoby płacenia za zakupy.

12 KUPUJEMY GOGLE. ROBIMY PRZELEW

Internetowy przelew bankowy.

14 OD ZŁOTÓWKI DO GOTÓWKI!

Gry i inne łamigłówki.

16 MODA NA ODBLASKI

Bezpieczna droga do szkoły.

18 KONKURS


„BRAWO BANK”, PORADNIK EKONOMICZNY DLA NAJMŁODSZYCH, DODATEK DO „BANKOMANII”

WYDAWCA: PKO BANK POLSKI, ADRES REDAKCJI: „BANKOMANIA”, PKO BANK POLSKI,

DEPARTAMENT KOMUNIKACJI KORPORACYJNEJ,

UL. PUŁAWSKA 15, 02-515 WARSZAWA, E-MAIL: BRAWO.BANK@PKOBP.PL; WWW.FACEBOOK.COM/PKOBANKPOLSKI

ORGANIZACJA PROJEKTU: MAGDALENA KOPCIŃSKA

PROJEKT GRAFICZNY I PRZYGOTOWANIE DO DRUKU:  Concept Publishing



UMIEM POZBYĆ SIĘ LENIA

Rozmowa z Joanną Trzepiecińską, aktorką filmową, teatralną oraz wokalistką.

BIERZE PANI UDZIAŁ W WIELU PROJEKTACH DLA DZIECI: PRZEDSTAWIENIE „KRÓLOWA ŚNIEGU” W TEATRZE POLSKIM CZY DUBBING W PRODUKCJACH DISNEYA, NP. „GDZIE JEST NEMO”. KTÓRA Z POSTACI BAJKOWYCH LUBI PANI NAJBARDZIEJ?

Nie mam ulubionej postaci, ale bardzo lubię bajki. One uruchamiają wyobraźnię – wiarygodne stają się nawet najbardziej niezwykle i niesamowite historie. Dzieci łatwo „wchodzą” w świat baśni i bajek. Dorośli powinni się tego uczyć od najmłodszych.

JAK GRA SIĘ DLA DZIECI – ŁATWO CZY TRUDNO?

Dzieci są wymagające i reagują spontanicznie. Aktorzy od razu wiedzą, czy grają dobrze czy źle, czy jest ciekawie czy nudno. Mam jednak wrażenie, że współczesny młody widz z trudem odróżnia kino od teatru. Czasem zdarza mi się zareagować na zachowanie publiczności. Na przykład podczas spektaklu „Królowa Śniegu” w pewnym momencie zauważyłam, że siedząca w pierwszym rzędzie dziewczynka zaczęła częstować ciukierkami wszystkie siedzące w tym rzędzie dzieci. Stałam więc na scenie jak najbliżej publiczności i bez słowa wpatrywałam się w dziewczynkę. Grałam Królową Śniegu, więc mogłam wpasować się w konwencję i „zmrozić ją spojrzeniem”. Na szczęście dość szybko zorientowała się, że coś jest nie tak i usiadła na swoim miejscu.

W DZIECIŃSTWIE UCZYŁA SIĘ PANI GRAĆ NA FORTEPIANIE. CO PANI DAŁA EDUKACJA MUZYCZNA?

Uwielbiałam chodzić do szkoły muzycznej. I wcale nie przeszkadzało mi to, że trzeba było dużo ćwiczyć. Najbardziej lubiłam zajęcia z rytmiki, one kształtowały moją wyobraźnię. Myślę, że dzięki muzyce nauczyłam się dyscypliny, która jest niezbędna zarówno w pracy, jak i w życiu. Nauka w szkole muzycznej rozwija charakter. Do dziś zawsze, kiedy dopada mnie lenistwo, wewnętrzna siła każe mi się pozbierać, natychmiast pozbyć się lenia i zabrać do pracy.

CZY MA PANI SWOJĄ ULUBIONĄ PIOSENKĘ Z REPERTUARU DZIECIĘCEGO?

Lubię piosenkę „Kundel bury”, bo ona pomogła mi dostać się do szkoły muzycznej. Zaśpiewałam ją podczas przesłuchania i komisja uznała, że mam talent muzyczny.

A LUBIŁA PANI SZKOŁĘ?

Byłam wzorową uczennicą. Umiiałam się skoncentrować, a to jest klucz do sukcesu. Wystarczyło, że uważnie słuchałam tego, co mówi się na lekcji, aby potem bez problemu na piątkę zaliczyć sprawdzian czy klasówkę.

W CO NAJCHĘTNIEJ BAWIŁA SIĘ PANI W DZIECIŃSTWIE?

Latem często bawiliśmy się w chowane-go. Chętnie też graliśmy w gumę i w klasy. A zimą lubiłam jeździć na łyżwach.



Ale zawsze sporo czasu przeznaczalam również na czytanie książek.

CZY OSZCZĘDZAŁA PANI W SKO?

W mojej szkole SKO było bardzo popularne. W każdej chwili można było wpłacić pieniądze na książeczkę, a jeśli miało się ochotę na zakup czegoś w sklepie szkolnym – bez problemu je wypłacić. Uważam, że to bardzo dobry projekt. Uczy myślenia o wydatkach.

CZY W NAJBLIŻSZYM CZASIE WYSTĄPI PANI W JAKICHŚ NOWYCH SPEKTAKLACH DLA DZIECI?

Właśnie dostałam wiadomość, że przygotowywana jest druga część filmu „Gdzie jest Nemo” i zostałam zaproszona do dubbingu. Znów przemówię głosem Dory. Tak więc już w 2016 roku usłyszycie mnie w tej roli. Zapraszam.



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ SIĘ OPLACA

– Fajnie dostawać prezenty, a jeszcze milej dawać je innym – zauważyła Kasia. – Tylko skąd wziąć na to pieniądze? – spytała. – Też się nad tym zastanawiałem – odpowiedział Detektyw Oszczędek. – Myślałem, co możemy zrobić razem, żeby zarobić pieniądze. I mam kilka pomysłów. Chcecie posłuchać?

– Pewnie! – odpowiedziało chórem rodzeństwo.

Kasia i Kuba wybrali się na spacer z Detektywem Oszczędkiem. Gdy chodzili po parku i rzucali kawałki chleba kaczkom, Detektyw dzielił się z dziećmi pomysłami na pomnożenie ich kieszonkowego.

DOBRE POMYSŁY

– Zacznę od pomysłu, który podoba mi się najbardziej – mówił Detektyw Oszczędek. – Moglibyśmy zorganizować w szkole kiermasz świąteczny, na którym będziecie sprzedawać to, co sami zrobicie. Co o tym myślicie?

– Brzmi super! – przyznała Kasia.

– Tylko co musielibyśmy zrobić?

– Przed wszystkim trzeba byłoby namówić więcej dzieci do udziału w kiermaszu. Im więcej osób

włączy się w zabawę i wystawi na targu swoje produkty, tym lepiej! A im bogatsza będzie oferta, tym większe wzbudzi zainteresowanie odwiedzających i kupujących

– wyjaśniał Detektyw Oszczędek.

– Każdy uczestnik kiermaszu musiałby przygotować różne rzeczy na sprzedaż, np. własnoręcznie robione kartki świąteczne, stroiki, zabawki, szmaciane lalki, ozdoby choinkowe czy ozdobne ciasteczka. Wszystko, co tylko przyjdzie wam do głowy i co będziecie umieli sami zrobić.

– Fantastyczny pomysł! – zapalił się Kuba. – Mógłbym narysować mnóstwo kartek z życzeniami! I zrobić kolorowe łańcuchy na choinkę!

– A ja mogłabym upiec pierniczki – ucieszyła się Kasia.

– Kogo zaprosimy na kiermasz? – zapytał Kuba, zastanawiając się, co oprócz kartek mógłby wystawić na swoim stoisku.

– Waszych rodziców, dziadków, rodziny, znajomych... – wymieniał Detektyw Oszczędek. – Kogo tylko będziecie chcieli.

– Ekstra! – wykrzyknęły zgodnie dzieci.

MASKI I CIASTECZKA

– A propos pierników Kasi, przyszło mi jeszcze do głowy – kontynuował Detektyw Oszczędek zachęcony poparciem dzieci – że takie kiermasze moglibyśmy urządzać regularnie, np. po świętach organizować zimowe festyny kulinarne. Na takiej imprezie, za niedużą opłatą, goście mogliby próbować różnych domowych wypieków i robionych napojów, np. herbat z pomarańczą czy imbirem, jak w kawiarni.

– Chętnie wzięłabym w czymś takim udział! – powiedziała Kasia, która jest łasuchem, a od czasu do czasu lubi upiec z mamą ciasto.

– Moglibyśmy też zorganizować bal karnawałowy, na który trzeba by kupić bilety i np. maski przygotowane przez dzieci – wyliczał dalej Detektyw Oszczędek.

– Ten pomysł też mi się podoba!

– podchwycił Kuba. – Zrobiłbym maskę Spidermana lub Minionka.

– Albo moglibyśmy wystawić wspólnie przedstawienie. Razem z innymi dziećmi wybrać spektakl, zorganizować próby teatralne, kostiumy i sprzedawać bilety

rodzicom, znajomym, dzieciom z innych szkół... – snuł swoją wizję Detektyw Oszczędek. – Jedno jest pewne, wspólnymi siłami możemy naprawdę bardzo wiele zdziałać! – To od czego zaczniemy? – zapytała Kasia.

PRZYGOTOWANIA PEŁNA PARA

Decyzja zapadła – w pierwszej kolejności młodzi przedsiębiorcy z pomocą Detektywa Oszczędka zorganizują świąteczny targ. Zadaniem Kasi i Kubę było zachęcenie innych dzieci do udziału w zabawie. Kilka dni później okazało się, że nie było z tym żadnych kłopotów – każdy chciał powiększyć

swoje kieszonkowe i mieć frajdę z udanej imprezy. Wkrótce wszystkie dzieci z energią zabrały się do przygotowań. Za swoje kieszonkowe kupiły kolorowy papier, wstążki, gałzki świerku, plastelinę i wiele innych rzeczy potrzebnych do zrobienia ozdób świątecznych i kartek. Zaczęły rysować, wycinać, przyklejać, malować... Pomysłem nie było końca. Gdy wszystko było gotowe, przyszedł czas na wycenę wykonanych produktów, w czym pomogli im rodzice.

WIELKI KIERMASZ

Tuż przed Gwiazdką odbył się w szkole wielki kiermasz. Pojawili

się na nim uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście – rodzice, dziadkowie, ciocie, wujkowie, a nawet sąsiedzi. Wszyscy zebrali się w sali gimnastycznej, gdzie na zaaranżowanych na stoiska szkolnych ławkach prezentowały się pięknie poukładane własnoręczne dzieła uczniów. Detektyw Oszczędek zatrzymał się przy stoisku Kasi i Kubę i zapytał: – A wy, co przygotowaliście? – Zrobiliśmy kartki świąteczne z życzeniami i stroiki ze świerku i szyszek – pokazywał z dumą Kuba.

– Ja upiekłam ciasteczka – wtrąciła zadowolona Kasia – i zrobiłam z papieru kolorowe łańcuchy na choinkę.

Przy ich stoisku co chwilę ktoś się zatrzymywał, żeby coś kupić. Tak samo było też przy innych straganach. Po kilku godzinach wszystkie dzieci sprzedały większość przyniesionych przez siebie rzeczy. Same zarobiły dodatkowe pieniądze, które mogły wpłacić na SKO.

– Świetnie to wyszło! – cieszył się Kuba. – Może wkrótce zorganizujemy kolejny kiermasz? Na przykład karnawałowy?

– Albo zajmiemy się wystawieniem tego przedstawienia teatralnego – rozmarzyła się Kasia.

– Bardzo chciałabym wystąpić na scenie...

– Pewnie! Na razie cieszę się, że będziemy mogli kupić rodzicom fajne prezenty – powiedział Kuba.

– Tak, to super. Udowodniliśmy, że jesteśmy przedsiębiorcy. Teraz śmiało możemy zacząć zbierać pieniądze na nasze marzenia.



MARZENIA DO SPEŁNIENIA

Kasia weszła do pokoju brata i zobaczyła go pochylonego nad kartką papieru. – Co robisz? – spytała z ciekawością. – Zastanawiam się... – odparł krótko Kuba. A po chwili dodał: – Bo wiesz, mam takie marzenie... Chciałbym kupić sobie aparat fotograficzny. Muszę więc obmyślić plan, jak zdobyć pieniądze.

KASIA: Niezły pomysł. Na wakacjach zrobiłeś dużo ładnych zdjęć! Sprawdziłeś, ile kosztują aparaty?

KUBA: Szukałem informacji w internecie i okazało się, że za niektóre trzeba zapłacić nawet kilkanaście tysięcy złotych.

KASIA: Ale chyba cię to nie zniechęca?

KUBA: No co ty! Widziałem kilka fajnych modeli za około 300–400 zł. Myślę, że taką kwotę mogę zaoszczędzić. Na wyjazd do Egiptu udało nam się zbierać, więc na aparat też dam radę. Tylko muszę ułożyć dobry plan.

KASIA: Z takim podejściem na pewno ci się uda. Ciekawa jestem, ile czasu będziesz oszczędzać?

KUBA: Myślałem, żeby przez rok regularnie odkładać część kieszonkowego, a poza tym, tak jak ty, chciałbym poszukać jakiejś pracy. Mogę wyprowadzać na spacer psy naszych sąsiadów, a czasem pomóc posprzątać ogród lub od czasu do czasu zrobić zakupy. No i będziemy w szkole organizować różne kiermasze, takie jak ten świąteczny z domowymi wypiekami.

KASIA: Świetny pomysł! Wszystkie pieniądze zbierane podczas szkolnych akcji mógłbyś wpłacać na konto SKO, a te, które zarobisz, pomagając komuś, np. w pracach domowych lub ogrodniczych – na PKO Konto Dziecka. Będziesz mógł wtedy sprawdzić, które działania przynoszą ci więcej dochodów.

KUBA: Racja!

KASIA: Zobacz, już całkiem sporo wiemy o tym, jak spełniać nasze marzenia.

KUBA: Tak, najważniejsze to mieć cel, a potem sprawdzić, w jaki sposób można go osiągnąć i zacząć oszczędzać.

KASIA: Owszem, jeśli naszym marzeniem jest coś, co można kupić w sklepie. A przecież nie tylko o tym można marzyć.

KUBA: Co masz na myśli?

KASIA: Moim celem w tym roku jest mieć szóstkę z angielskiego.

KUBA: Jak to, piątka ci nie wystarczy?

KASIA: W przyszłości chciałabym dużo podróżować, a do tego potrzebna jest dobra znajomość co najmniej jednego języka. Mamy zajęcia w szkole. W domu

podręczniki i słowniki. Muszę tylko codziennie znaleźć czas na uczenie się kilku słówek.

KUBA: Wygląda na to, że oboje mamy już plany na ten rok!

KASIA: I nawet są podobne.

KUBA: Podobne?

KASIA: Oboje marzymy o czymś, czego zdobycie wymaga systematycznej pracy. Ty musisz regularnie odkładać pieniądze, a ja – codziennie uczyć się słówek.

KUBA: Tak wiem, trzeba być konsekwentnym, choć nie jest to łatwe. Ale nie możemy zrezygnować!

KASIA: Wiadomo! Ważne też, żebyśmy się w tym wspierali. Co ty na to, aby co jakiś czas, np. co miesiąc, podsumować wykonanie planu – sprawdzić, jak nam idzie spełnianie marzeń?

KUBA: Super! Będę ci przypominał o twoim postanowieniu, zwłaszcza wtedy, gdy zamiast uczyć się angielskich słówek, umówisz się z Anią.

KASIA: Bardzo śmieszne.

MY SIĘ ZIMY

1

ROZWIĄŻ ZAGADKI. POMOGĄ CI RYSUNKI.



NA NICH ZJEDZIESZ
Z GÓRKI NA PAZURKI.



PIERWSZA GWIAZDKA JE ZWIĄSTUJE.
CAŁY ROK NA NIE WYCZEKUJESZ.



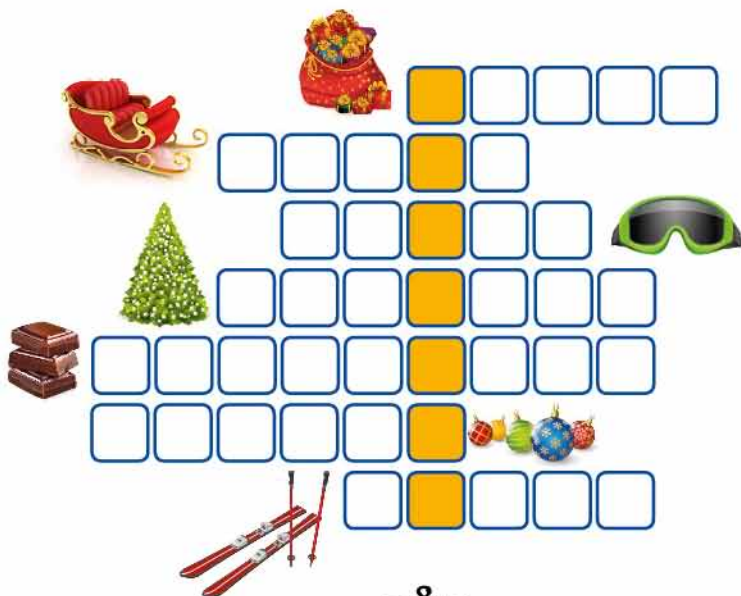
GDY JEST MRÓZ,
STAJE SIĘ LODEM.
GDY ŚWIECI SŁOŃCE,
PŁYNIE Z NIEGO WODA.



GDY PRZYCHODZI ZIMA,
TRUDNO BEZ NIEJ
WYTRZYMAĆ.

2

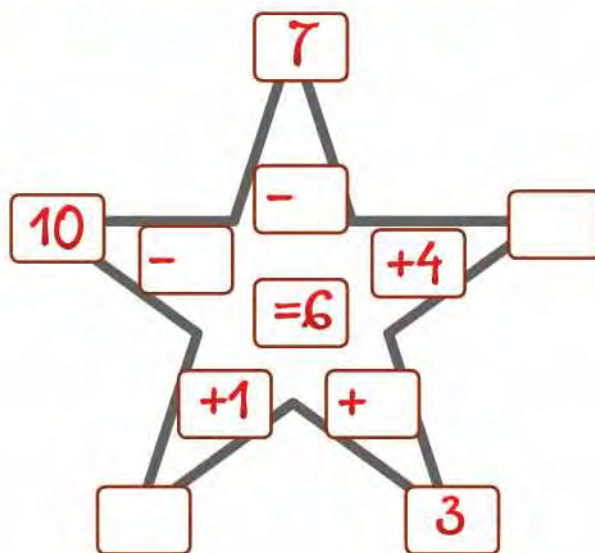
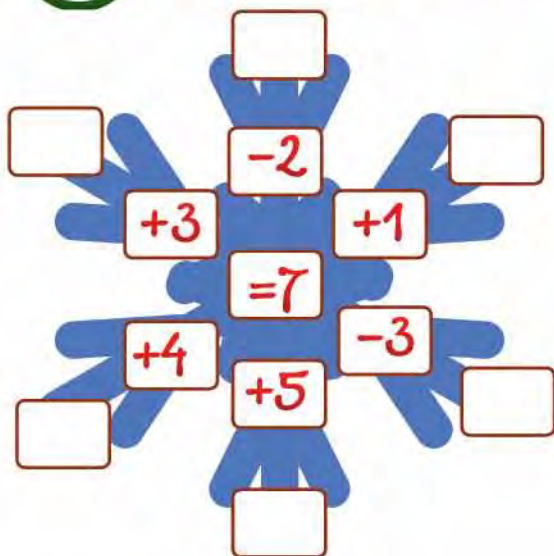
ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ. POMOGĄ CI W TYM OBRAZKI.



NIE BOIMY!

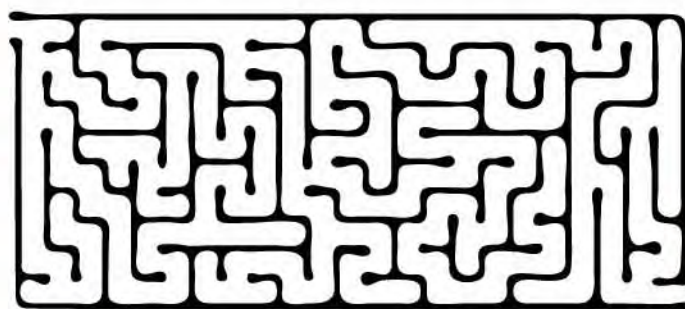
3

WPISZ W PUSTE MIEJSCA LICZBY W TAKI SPOSÓB,
BY ZGADZAŁY SIĘ WYNIKI DODAWANIA I ODEJMOWANIA.



4

DOPROWADŹ KUBĘ DO PREZENTÓW.



JAK LUBIMY PŁACIĆ?

- Dwie pary spodni, swetry, bluza, podkoszulki, piżama... - Kasia stała na środku pokoju i patrzyła, raz na piętrzące się na łóżku rzeczy, to znów na trzymaną w rękę kartkę.
- Kosmetyczka, książka, notes... - Już się pakujesz?
- zdziwił się Kuba, zerkając do pokoju siostry przez uchylone drzwi.
- Tak, wolę wcześniej upewnić się, czy mam wszystko, co przyda mi się w czasie ferii. Jeśli czegoś będzie brakowało, to zdążę jeszcze dokupić przed wyjazdem - odpowiedziała dumnie Kasia.

Do wyjazdu został jeszcze tydzień. Kuba jak zawsze zostawiał pakowanie na ostatnią chwilę. Przez moment uważnie przyglądał się zajętej Kasi. Po czym spytał:

- Wiesz, że i tak najważniejszą rzecz spakujesz na końcu?
- Co masz na myśli? - spytała Kasia, spokojnie składając ubrania w walizce.
- Oczywiście portfel, a w nim karta PKO Junior! - odpowiedział chłopiec.
- Wszystkie rzeczy, które już zapakowałam, będą mi potrzebne - zapewniła Kasia, patrząc na brata. - Ale o karcie oczywiście pamiętam. Wpisałam ją na specjalną listę rzeczy, które schowam w ostatniej chwili do torby podręcznej.

DOBRA WIADOMOŚĆ

- Dzieci nie zauważyły, że od pewnego czasu w drzwiach stał tata i przysłuchiwał się ich rozmowie.
- Mogę się przyłączyć? - spytał z uśmiechem.



– Tato, Kasia już zaczęła pakować się do wyjazdu na ferie, boi się, że zapomni o czymś ważnym – śmieje się Kuba.
 – Myślę, że po prostu nie może doczekać się wyjazdu, dlatego tak szybko rozpoczęła przygotowania – powiedział Jan Ekspert. – Ale dla was obojga mam dobrą wiadomość: postanowiliśmy z mamą, że większość kieszonkowego wpłacimy wam na karty przedpłacone PKO Junior, a oprócz tego dostaniecie jeszcze trochę gotówki. Tak na wszelki wypadek, bo nie wszędzie można płacić kartą. Choć muszę przyznać, że ja akurat wolę płacić kartą.
 – A dlaczego? – spytało zgodnie rodzeństwo.

Ilustracje: Krzysztof Kukuła



WYGODNE ZAKUPY

Tata uśmiechnął się.
 – Przede wszystkim jest to znacznie wygodniejsze. Zazwyczaj wystarczy wyjąć kartę z portfela, przyłożyć do czytnika w sklepie czy restauracji i gotowe, do kwoty 50 zł nawet nie trzeba wpisywać kodu PIN. Gdy karta nie jest zbliżeniowa, trzeba ją włożyć do terminalu i wpisać PIN, ale to równie proste – zapewnia tata. – Ale wasze są zbliżeniowe.
 – Ja też wolę kartę! – wykrzyknął z entuzjazmem Kuba. – Podczas płacenia nie trzeba przeliczać pieniędzy. Czasem zdarza mi się pomylić, zwłaszcza gdy za sobą widzę długą kolejkę – przyznał chłopiec.
 – Kuba, Kuba, może po prostu musisz bardziej przyłożyć się do matematyki – powiedział z pobłażaniem tata i dodał: – Karta jest o wiele bezpieczniejsza i wygodniejsza od gotówki, dlatego też, że nie musimy martwić się, czy mamy przy sobie pieniądze i czy nie okaże się, że zabraknie nam kilku złotych na zakupy. Nie zaskoczy nas sytuacja przy kasie, gdy z powodu braku np. 5 zł musimy odłożyć jakiś produkt z koszyka, np. sok. W przypadku karty PKO Junior możecie robić zakupy do kwoty, jaką macie zgromadzoną na karcie. Oczywiście w ramach dziennych i miesięcznych limitów wydatków, jakie wam z mamą ustaliliśmy – uśmiechnął się do dzieci znacząco.
 – Ale zawsze pamiętajcie o zrobieniu listy sprawunków – podsumował Jan Ekspert.

BEZPIECZNIE Z KARTA

Rodzeństwo miało jeszcze kilka pytań, więc tata usiadł przy biurku

Kasi i mówił dalej:

– Płacenie kartą to nie tylko wygoda. Wiecie, co jeszcze jest ważne?
 – Zajmuje mało miejsca w portfelu – zaproponował Kuba, a Kasia i tata spojrzeli na niego z uśmiechem.
 – Dobrze, synku – przytaknął Jan Ekspert. – Ale przede wszystkim dzięki karcie nie musicie nosić przy sobie kieszonkowego w gotówce i martwić się, że je zgubicie – dodał.
 – Wiemy, tato, rozmawialiśmy o tym przed wakacjami. Wtedy mówiłeś jeszcze, że nie wolno jej nikomu pożyczać ani też podawać do niej PIN-u.
 – Właśnie! Cieszę się, że o tym pamiętacie! – powiedział z dumą tata.
 – Ale to nie wszystko! Wiecie, co trzeba zrobić, gdy zgubicie portfel?
 – Tak! Od razu zadzwonić do ciebie lub mamy! – powiedziały zgodnie dzieci.
 – I mówiłeś, że to bardzo ważne, zwłaszcza gdy w portfelu była karta – przypomniała sobie Kasia.
 – Doskonale! A wiecie dlaczego to takie ważne? – spytał tata. – Zgubienie karty trzeba jak najszybciej zgłosić do Banku, aby została zablokowana – wyjaśniał tata. – Im szybciej poinformujemy Bank, tym większa szansa, że nikt z niej nie skorzysta i nasze kieszonkowe na karcie pozostanie bezpieczne.
 – Super! A czy dotyczy to też naszych kart PKO Junior? – zapytał Kuba.
 – Oczywiście. Jeśli szybko poinformujemy Bank, kieszonkowe na karcie pozostanie bezpieczne. Ale najlepiej po prostu jej nie zgubić, więc uważajcie – podsumował tata, wychodząc z pokoju.

KUPUJEMY GOGLE. ROBIMY PRZELEW

- Hm, czego tu może brakować? - zastanawiała się Kasia, kończąc pakować walizkę na zimowy wyjazd w góry. Nadal coś nie dawało jej spokoju.
- Wzięłam ubrania, książkę, przygotowałam kosmetyczkę. Co jeszcze może przydać się na nartach? - Gogle! - krzyknął Kuba.
- Masz rację, tylko czy zdążę je kupić?
- zmartwiła się Kasia.

Kuba był z siebie dumny, że w taki łatwy sposób udało mu się pomóc siostrze. Po chwili jednak zdał sobie sprawę z tego, że sam też nie pomyślał o goglach.

- Może poszukamy ich razem?
- zaproponował siostrze.
- Jasne! Sprawdźmy, gdzie można je kupić i ile kosztują
- powiedziała Kasia, włączając komputer.

W INTERNETOWYM SKLEPIE

Dzieci usiadły przy biurku i zaczęły przeglądać produkty w sklepach internetowych. Kuba śmiał się z Kasi, że ta zamiast szukać gogli, oglądała buty i czapki. Wtedy do pokoju zjawił się Jan Ekspert.

- Co robicie? - spytał.

- Mieliśmy szukać gogli, ale Kasia ogląda wszystko, co jest dostępne w tym sklepie - żartował Kuba.
- O, tu mamy ładne gogle. Zobaczcie, ale ich dużo... - pokazywała Kasia.
- Tylko wszystkie są drogie. Chyba nasze kieszonkowe nie wystarczy...
- stwierdził brat.
- Pokażcie, co znaleźliście - tata nachylił się nad komputerem. - Faktycznie, gogle przydadzą się na stoku. Znaleźliście takie, które wam się podobają?
- Ja chciałabym te fioletowe - pokazała Kasia.
- A mnie podobają się te zielone - wskazał Kuba.
- Ładne i nie są aż takie drogie. Pomogę wam je kupić - zaproponował tata.



- Ale fajnie! - ucieszyły się dzieci.
- Wasze kieszonkowe rzeczywiście nie wystarczy, ale chciałbym, żebyście samodzielnie je kupili i to od razu. Zrobię przelew na wasze rachunki i pomogę kupić gogle przez internet. Co wy na to?
- Super!
- Jan Ekspert usiadł na miejscu Kasi i zaczął wpisywać w wyszukiwarce adres swojego Banku.
- Wiecie, co to jest przelew? - spytał dzieci.
- Płacenie przez internet - powiedziała Kasia.
- Prawie - uśmiechnął się tata.
- A saldo?
- Dzieci pokiwały przecząco głowami.
- W takim razie zaraz wam wszystko pokażę i wyjaśnię.



SALDO, NIE SALTO

Tata wszedł na stronę swojego Banku i mówił:

- W tym serwisie (iPKO) muszę się zalogować, czyli wpisać swój login i hasło. Wtedy będę mógł sprawdzić stan konta, a także to, ile pieniędzy jest na waszych rachunkach i kartach PKO Junior. Wy też możecie to zobaczyć w serwisie junior.pkobp.pl. Kuba zerkał ojcu przez ramię.
- A co to jest salto? - zdziwił się Kuba.
- Nie salto, lecz saldo - poprawił syna Jan Ekspert. - Domyślcie się, co to oznacza?
- Czy to liczba, która pokazuje, ile mamy pieniędzy na rachunku czy kartce? - spytała Kasia.
- Tak, Kasiu - potwierdził tata.

- To kwota, jaką w danej chwili dysponujemy.

Z KONTA NA KONTO

Tata przeszedł do formularza przelewu.

- Spójrzcie, teraz zrobię przelew na konto Kasi. Tu wpiszę jej dane i numer konta. Tu z kolei wprowadzę kwotę, jaką chcę przekazać. Widzicie? Dzieci z uwagą śledziły, co robił tata.
- Teraz zatwierdzę wpisane dane i za chwilę te pieniądze znajdą się na rachunku Kasi. O tę kwotę zmniejszy się saldo mojego konta, a Kasi powiększy się. Rozumiecie?
- Super! Ale to szybko poszło! - ucieszyła się Kasia.
- To było proste! - zauważył Kuba.
- A teraz czas na najważniejsze: zamówimy gogle dla Kasi, a później

dla ciebie, Kuba - mówił z uśmiechem tata. - Spójrzcie, wchodzimy na stronę sklepu, wybieramy fioletowe gogle i klikamy „kupuj”. Teraz przechodzimy do płacenia i wybieramy formę płatności „przelew”. Widzicie? Dzieci potakują głowami.

- Teraz musicie zalogować się do swojego konta - PKO Konto Dziecka. Przechodzimy do „przelewów”, wybieramy opcję „nowy przelew” i po kolei wypełniamy wszystkie pola. Wpisujemy:

- odbiorcę, czyli nazwę i adres sklepu, w którym zamówiliśmy gogle;
- numer rachunku, na który mamy przelać pieniądze (numer rachunku ma aż 26 cyfr); pamiętajcie, żeby wpisać go uważnie;
- za co płacimy - w przypadku zakupów w sklepie jest to zazwyczaj numer zamówienia;
- kwotę.

Później tylko potwierdzenie przyciskiem OK, aby wysłać do rodziców prośbę o zatwierdzenie przelewu.

Po akceptacji przeze mnie lub mamę przelew zostanie zrealizowany, czyli Bank prześle pieniądze sklepowi, w którym zamówiliśmy sprzęt.

Po czym będziemy czekać na gogle Kasi. To proste, prawda? - zakończył tata.

- I fajne! Teraz zamówimy te zielone dla mnie? - przypomniał Kuba. - Pokażesz, jak robi się przelew na moim koncie?

- Oczywiście! Robi się go tak samo, jak na koncie Kasi. Jeszcze chwila i oboje będziecie czekać na swoje gogle.

- Mam nadzieję, że moje przyjdą pierwsze - śmieje się Kasia.

OD ZŁOTÓWKI

1

POLICZ I ZAZNACZ.

NA ŚWIĄTECZNYM KIERMASZU KUBIE UDAŁO SIĘ SPRZEDAĆ KARTKI I OZDOBY NA CHOINKĘ ŁĄCZNIE ZA 80 ZŁ. WCZEŚNIEJ NA ZAKUP PAPIERU, KREDEK I KLEJU POŻYCZYŁ OD MAMY 15 ZŁ. ILE PIENIĘDZY MU ZOSTANIE, GDY ODDA DŁUG MAMIE? NA JAKI PREZENT DLA KASI WTEDY MU STARCZY?



35 ZŁ



45 ZŁ



30 ZŁ



85 ZŁ

2

W KAŻDYM RZĘDZIE WŚRÓD LITER UKRYTE SĄ SŁOWA. ZNAJDŹ JE.

GTOPKONTOHJ

JLOKATAUNB

WEFERIEOJAU

SKARBONKATY

JHKHKARTARE

DO GOTÓWKI!

③ WPISZ W PUSTE MIEJSCA LICZBY,
TAK BY ZGADZAŁY SIĘ DZIAŁANIA.

$$15 - \text{○} = 10$$

$$\text{○} + \text{○} = 17$$

$$5 + \text{○} = \text{○}$$

④ KTÓRE ZDANIA SĄ PRAWDZIWE, A KTÓRE FAŁSZYWE?

PRAWDA FAŁSZ

- ABY UZBIERAĆ OKREŚLONĄ SUMĘ, POTRZEBA SYSTEMATYCZNOŚCI.
- DO WYKONANIA PRZELEWU INTERNETOWEGO KONIECZNA JEST OBECNOŚĆ DOROSŁEGO.
- KORZYSTANIE Z KARTY PKO JUNIOR JEST PODCZAS FERII BARDZO WYGODNE.
- JEDYNYM SPOSOBEM NA ZAROBIECIE PIENIĘDZY JEST KIESZONKOWE.
- LOKATA TO BARDZO WYGODNY I BEZPIECZNY SPOŚÓB NA OSZCZĘDZANIE PIENIĘDZY.

MODA NA ODBLASKI

Zimą dni są krótsze. Aby uczniowie sami nie wracali ze szkoły po zmierzchu, przychodzą po nich rodzice. Zazwyczaj Kasię i Kubę odbiera tata, ale dziś spotkała ich niespodzianka. Gdy dzieci żegnały się z kolegami, usłyszały: – Cześć dzieciaki! – powitała je mama. – Pomyślałam, że dzisiaj razem wrócimy do domu. – Super! Super! – krzyknęło z radości rodzeństwo.

Podczas drogi dzieci cały czas – na przemian – opowiadały, co wydarzyło się w ciągu dnia: czego dowiedziały się z lekcji, co usłyszały od kolegów i koleżanek z klasy, o swoich pomysłach i jak na nie reagowała pani... Mama z przyjemnością słuchała ich wesołej paplaniny.

Gdy rodzina zbliżała się do przejścia dla pieszych, mama powiedziała:

– Teraz uwaga, będziemy przechodzić przez ulicę, więc trzeba się zatrzymać.

– Maaamo, przecież wiemy – zapewniły ją dzieci.

– A pamiętacie, co trzeba zrobić tuż przed przejściem? – dopytywała mama.

– Pewnie! Trzeba się rozejrzeć w lewo, w prawo i jeszcze raz w lewo – wyrecytował Kuba.

– Świetnie – powiedziała spokojnie.

– To ważne, zwłaszcza teraz, gdy wcześniej robi się ciemno i widoczność na drodze jest gorsza.

– Ostatnio mówił nam o tym pan policjant, którego spotkaliśmy na przejściu dla pieszych – chwalił się chłopiec. – Mówił, że auto ma światła, dlatego widać je z daleka, a my ich nie mamy, ale też powinniśmy być widoczni.

– Policjant miał rację – śmiała się mama. A po chwili już poważnie dodała: – Kierowcy mogą mieć problem z dostrzeżeniem was, dlatego powinniście być szczególnie ostrożni.

ODBLASKOWE OPASKI

Kuba przypomniał sobie jeszcze o czymś:

– Pan policjant dał nam także odblaski!

– Tak – potwierdziła Kasia. – I takie kolorowe, odblaskowe opaski.

– Zauważyłam, że teraz macie ich całkiem sporo – stwierdziła mama.

– Coraz więcej, bo zaczęliśmy je zbierać! – Chłopiec odwrócił się do mamy tyłem, by pokazać swój plecak. Było na nim mnóstwo odblasków i breloków w rozmaitych kształtach i różnej wielkości. A każdy z nich migotał kolorowym światłem.

– W naszej szkole odblaski są teraz w modzie! – wyjaśniła mamie Kasia. – Tak się wszystkim spodobały, że prawie każdy je zbiera, a potem się nimi wymieniamy.

– Dzięki temu zawsze możemy mieć inne i przyczepiać je do plecaków, toreb i kurtek – mówił Kuba.

– A niektórzy też do czapek i szalików. Im więcej, tym lepiej! – dodała Kasia.

Mama zerknęła na plecaki dzieci i przyznała:

– Dobrze, że je macie. Zimą zazwyczaj nosimy ciemniejsze kurtki i płaszcze, które słabiej widać wieczorem. My z tatą wybieramy wam ubrania, które już mają wszystkie odblaskowe elementy. Dzięki odbijanemu przez nie światłu kierowcy czy rowerzyści mogą was w porę zauważyć i bezpiecznie przepuścić na przejściu dla pieszych. Ale nie zawsze udaje się takie kupić. Dlatego ta odblaskowa moda jest bardzo fajna. Odblaski wszystkich was czynią bardziej widocznymi na drodze, a do tego jeszcze naprawdę ładnie wyglądają – powiedziała z uznaniem mama i pogłaskała dzieci po głowach.



– Ale bardzo was proszę, pamiętajcie, że same odbłaski nie wystarczą. Przede wszystkim to wy musicie bardzo uważać i nigdy nie wbiegać na ulicę, gdy zielone światło już miga, a tym bardziej gdy zapaliło się czerwone. Lepiej chwilę poczekać, aż będzie można bezpiecznie przejść na drugą stronę.

LEKCJA TATY

W tym momencie zaczął dzwonić telefon Kuby. Chłopiec wyjął go, ale nie odebrał.

– Kto telefonuje, dlaczego nie odbierasz? – zapytała mama.

– Tata, ale nie mogę odebrać, bo jest zielone światło i teraz będziemy przechodzić przez ulicę – odpowiedział Kuba.

CZY WIESZ, ŻE...

- *Każdy pieszy, który porusza się po zmroku po drodze poza obszarem zabudowanym, ma obowiązek używania elementów odblaskowych.*
- *Pieszy, który ma na sobie elementy odblaskowe, jest widoczny dla kierowcy z odległości około 200 m. Bez nich zaledwie 20 m.*

Światła na przejściu faktycznie zmieniły się w chwili, gdy mama na moment odwróciła wzrok. Rodzina rozejrzała się więc w lewo i prawo, a potem weszła na pasy. Gdy przeszli na drugą stronę, Kuba ciągnął dalej: – Tata nam mówił, że gdy przechodzimy przez ulicę, nie wolno rozmawiać przez telefon ani pisać SMS-ów. Od tego czasu, nawet gdy telefonuje tata, nie odbieram.

W tej chwili rozdzwonił się telefon Kasi.

– Cześć tato! – powitała ojca. – Tak, jest ze mną Kuba. Mama zrobiła nam niespodziankę, przyszła po nas i wracamy razem. Niedługo będziemy. Do zobaczenia!

Bardzo dumna z dzieci mama wzięła Kasię i Kubę za ręce i powoli, w doskonałych humorach zmierzali w kierunku domu. A po drodze postanowiła zrobić dzieciom przyjemność i zabrała je do cukierni na ich ulubione gofry z owocami i bitą śmietaną.

OSZCZĘDZAJ I SPEŁNIAJ MARZENIA!

- My, dzieci, nie pracujemy i nie mamy swoich pieniędzy tak jak dorośli – wzdycha Kuba.
- Ale dostajecie kieszonkowe, a od czasu do czasu jakieś pieniądze od dziadków czy wujków – przypomniał Detektyw Oszczędek.
- Jeśli będziecie regularnie odkładać nawet drobne kwoty, to z łatwością uda wam się zrealizować choć część swoich marzeń o zakupie upragnionych rzeczy – dodał.

- To prawda. Najważniejsze to wiedzieć, czego się pragnie. Jeśli dokładnie przemyślimy cel, to łatwiej zbierać na niego pieniądze. Wiedząc, ile kosztuje rzecz, którą chcielibyśmy mieć, można policzyć, jaką kwotę tygodniowo, miesięcznie i przez jaki czas powinniśmy odkładać, aby zgromadzić odpowiednią sumę. Ja zawsze tak robię – pochwaliła się Kasia.

- Dzięki temu wiecie, jak można spełniać swoje marzenia. I taki był właśnie temat ostatniego konkursu plastycznego: „Jak wyglądają marzenia, które dzieci chcą zrealizować dzięki własnym oszczędnościom?”
- wtrącił tata.

LAUREACI KONKURSU KATEGORIA WIEKOWA (5-9 LAT)



Filip Dubanowicz, Oleśnica



Borys Adamek, Kraków



Zosia Łapajerska, Kraków

KATEGORIA WIEKOWA (10-13 LAT)



①

Bartek Reisch, Oleśnica

③



Zuzanna Ozdowy, Sompolno

②



Natalia Trzeciak, Bodzanów

GALERIA
WSZYSTKICH PRAC
DOSTĘPNA W WERSJI
NA TABLET
I SMARTFON!

KONKURS PLASTYCZNY

Nowy rok to tradycyjnie czas zabawy. Przed nami szalony karnawał! Świat zakręci się i zawiruje w rytm radosnej muzyki na balach przebierańców. Kasia i Kuba już zaczęli przygotowania do wielkiego balu maskowego. A wy? Macie już pomysł, za kogo chcielibyście się przebrać?

Zachęcamy was do zabawy i wzięcia udziału w naszym nowym konkursie. Zaprojektujcie magiczną maskę w dowolnym kolorze, kształcie i wielkości – puście wodze fantazji! Technika do wyboru. Możecie ją narysować, namalować, wykleić albo stworzyć kolaż. Najciekawsze prace nagrodzimy!

Swoje propozycje przysyłajcie do nas do 5 lutego 2016 r. na adres:
PKO Bank Polski
Departament Komunikacji Korporacyjnej
ul. Puławska 15, 02-515 Warszawa
Z dopiskiem: „Moja magiczna maska”.

Regulamin konkursu znajduje się na:
<https://bankomania.pkobp.pl/bankokonkursy/konkurs-moja-magiczna-mask/>

Wygraj:
tablety, iPody
oraz zestawy
upominków
SKO.





„BRAVO BANK” W WIRTUALNEJ ODSŁONIE

Pobierz bezpłatnie elektroniczną wersję „Brawo Banku” na tablet lub smartfon. Mobilne wydania to artykuły poszerzone o materiały wideo, galerie, infografiki i gry.

Już dziś ściągnij aplikację z App Store lub Google Play.



Bank Polski
dzień dobry